

„Człowiek, który w nic nie wierzy, boi się wszystkiego”

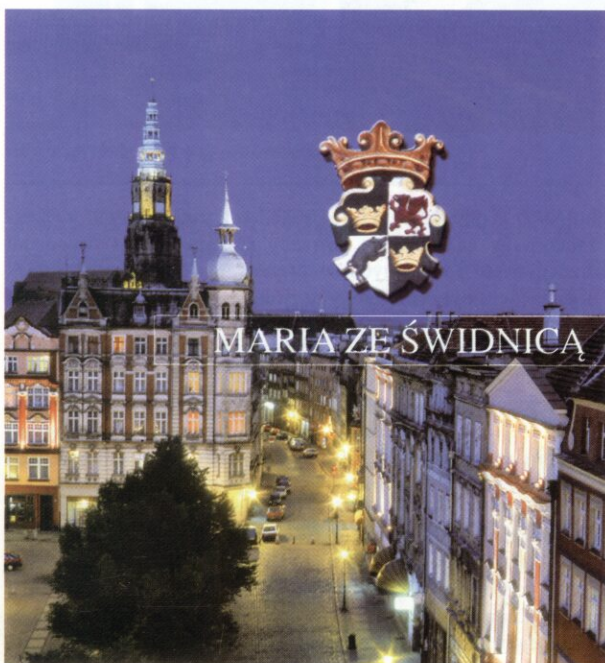
George Bernard Shaw

# Absolwent

<http://absolwent.put.poznan.pl>

Nr 30  
GRUDZIEŃ  
2002 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia  
Absolwentów Politechniki Poznańskiej



## MARIA ZE ŚWIDNICY ZWIĄZANA

Pięknie wieczorową porą prezentuje się Stare Miasto w Świdnicy. A to za sprawą stylowych lamp oraz podświetleń najciekawszych fragmentów odrestaurowanych kamieniczek, świadczących o dawnej zamożności mieszkańców tego kupieckiego miasta. Nie mam wątpliwości, że osoba decydująca o oświetleniu miasta Świdnicy jest fahowcem.

W Urzędzie Miejskim dowiaduje się, że sprawy oświetlenia koordynuje w mieście Wydział Infrastruktury Technicznej, którego naczelnikiem od lat jest mgr inż. Maria Kasprowicz-Gładysz.

### Absolwenci PP

Z panią naczelnik spotykam się w okazałym gabinecie na drugim piętrze Urzędu Miejskiego, zlokalizowanego od niedawna w jednym z odnowionych budynków koszarowych, zajmowanych do początku lat dziewięćdziesiątych przez wojska radzieckie stacjonujące w Świdnicy.

Choć pani naczelnik wiele jest zaskoczona moją wizytą, w 28 lat po ukończeniu przez nas studiów na Wydziale Elektrycznym PP, pierwsze co mi pokazuje, to projekt... oświetlenia nowego kościoła. Jest rzeczywiście bardzo oryginalne! I zaraz potem z dumą dodaje, że niebawem wraz z władzami miasta wybiera się do Warszawy po odbiór nagrody przyznanej miastu za... system oświetlenia.

Nie dziwię się „oświetleniowej” pasji, ponieważ jesienią 1974 roku studentka Maria Kasprowicz została magister inżynier ze specjalnością... technika świetlna.

cd. str. 2

*Absolwentom PP  
i wcześniejszych szkół  
zdrowia, szczęścia i pomyślności  
w 2003 roku*

*życzą Redakcja i Zarząd SAPP*



## IMMATRYKULACJA BEAŃÓW I REIMMATRYKULACJA ABSOLWENTÓW

W Auli UAM odbyła się 4 października inauguracja roku akademickiego 2002/2003 w Politechnice Poznańskiej, w której uczestniczyła związana z naszą uczelnią Krystyna Łybacka, minister edukacji narodowej i sportu.

Rektor prof. Jerzy Dembczyński przedstawił zasadnicze dokonania i osiągnięcia w minionym roku oraz zamierzenia na rozpoczynający się rok, będący początkiem działalności władz wybranych na kadencję 2002-2005.

Z rąk JM Rektora otrzymało indeksy 16 studentów pierwszego roku, reprezentujących 3600 pierwszorzeczników studiów dziennych na 8 wydziałach.

Od wielu lat w czasie inauguracji roku akademickiego odbywa się reimmatrikulacja absolwentów, którzy rozpoczynali studia przed 50 laty. Władze Uczelni chcą tym symbolicznym aktem przypomnieć historię i szacunek dla absolwentów, którzy są żywym świadectwem pracy i dokonań Uczelni. W bieżącym roku dyplomy reimmatrikulacyjne otrzymali: Barbara Wojcieszko, Jerzy Borowski, Michał Janiak, Bogdan Mikołajewski, Aureliusz Marek, Jerzy Ołomański, Eugeniusz Ratajczak, Jerzy Stasiak i Kazimierz Wieczorowski, reprezentujący trzy działające wówczas wydziały w Szkole Inżynierskiej.

Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny prof. Wiesława Zwierzyckiego „Technika na usługach gospodarki żywnościowej w XXI wieku”.

S. O.



Po 50 latach stanęli przed rektorem do reimmatrikulacji: A. Marek, J. Ołomański, E. Ratajczak i J. Stasiak

W końcu września 2002 roku odbyło się spotkanie absolwentów Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów z 1974 roku. Był to pierwszy od 28 lat kontakt koleżanek i kolegów, którzy po uzyskaniu dyplomów rozjechali się po kraju i świecie. Niezwykle trudne okazało się zlokalizowanie obecnych miejsc pobytu i zamieszkania. Dlatego w sali posiedzeń Rady Wydziału Maszyn Roboczych i Transportu (obecna nazwa Wydziału) zebrało się 35 osób.

Po rozpoznaniu się i wzruszających powitaniach wysłuchano ciekawych informacji o historii i o dniu dzisiejszym Wydziału oraz planach na przyszłość, które przedstawił obecny dziekan, prof. dr hab. inż. Karol Nadolny. Ze szczególną radością przyjęto zapowiedź, uroczystości 50-lecia Wydziału, która odbędzie się we wrześniu 2003 r., obiecując sobie, że przy tej okazji odbędzie się spotkanie rocznika w zdecydowanie szerszym gronie.

Zabraknie na nim jednak tych, którzy przeszli na drugą stronę życia: Piotra Banasika, Jurka Bretsznajdera, Jurka Kosickiego.



Pamiątkowe zdjęcie, wieczorową porą

cd. ze str. 1

I choć życie zawodowe poszerzyło jej zainteresowania o inne dziedziny gospodarki komunalnej, to jednak najbliższe są jej sprawy oświatlenia.

– Było nas dziesięcioro na tej specjalności – wspomina. – Różnie potoczyły się nasze drogi zawodowe, bo na przykład Małgosia Janjók-Górczewska jest dzisiaj pracownikiem naukowych PP i autorką oświetlenia poznańskiego Starego Rynku a Walerian Stróżyński jest ceniowym specjalistą w piłskim Philips Liphthing Poland. Podobnie zresztą jak Stasiu Koźłowski, który po automatyce trafił do tej fabryki i był przez

wiele lat jej dyrektorem i prezesem. Ja w czasie studiów zdecydowałam się na stypendium fundowane z Urzędu Miejskiego w Świdnicy, miasta zupełnie mi obcego, gdyż pochodzę z Szamotuł.

Młoda absolwentka zatrudniono w Zakładzie Gospodarki Komunalnej, gdzie nie tylko zajmowała się instalacjami elektrycznymi zasobów mieszkaniowych.

– Miałam wtenczas możliwość – wspomina – dokładnego poznania zasobów mieszkaniowych miasta. Do dzisiaj, ten czy inny adres kojarzę z określoną kamienicą i jej wyposażeniem w instalacje komunalne. Tamta „szkoła” bardzo pomaga mi w pracy w Urzędzie Miejskim.

Świdnica nie tylko swoimi problemami pochłonęła młodą panią inżynier. Poznała tam swojego męża, urodziła najpierw córkę, a potem syna. Córka już ukończyła Akademię Ekonomiczną w Poznaniu i – w odróżnieniu od mamy – zdecydowała się na pracę w Poznaniu. Nie ukrywa, że nie chciałaby już wracać do Świdnicy, która obecnie niewiele może zaoferować młodej absolwentce. Syn kontynuuje mamy zainteresowania, bo w tym roku rozpoczął studia na wydziale elektrycznym Politechniki Wrocławskiej. Może jednak zostanie absolwentem Politechniki Poznańskiej, ponieważ rodzina rozważa możliwość przeniesienia syna na studia w PP, który mógłby mieszkać z siostrą w jednym mieszkaniu.

Inżynier Maria Kasprovicz-Gładysz doskonaliła przez lata swoje umiejętności zawodowe, zdobywając m. in. uprawnienia do nadzoru robót budowlanych w zakresie instalacji elektrycznych oraz ich projektowania. W wielu miejscach miasta i okolicy stoją dzisiaj obiekty przez nią zrealizowane i nadzorowane.

Przed ośmiu laty rozpoczęła pracę w Urzędzie Miejskim, obejmując stanowisko Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej

## TRUDNO SIĘ ODNALEŹĆ,

Miłym zaskoczeniem, szczególnie dla byłych mieszkańców akademika (DS 2), była obecność wśród nas pani Wandy Furmanowicz, kierownika tego domu, która podzieliła się wspomnieniami wydarzeń z tamtych lat.

Można było odnieść wrażenie, że przybyłym na zjazd, dobrze było w murach starej uczelni. Po części oficjalnej wielu kolegów wspominało sympatyczne i wesole chwile oraz sytuacje jakie przydarzyły się naszym nauczycielom i nam samym w czasie pięcioletniego stawania się inżynierem.

Część nieoficjalną spotkania w sali obrad Rady Wydziału prowadził Piotr Kaźmierczak, egzaminując byłych studentów z tematu: czy pracujesz w zawodzie inżyniera? Nie wszyscy z obecnych na sali zdali ten egzamin.

Później spotkaliśmy się w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Błajejewku. W programie przewidziano m. in. zajęcia sportowe – grę w koszykówkę i te-

o i Komunikacji. To w każdym mieście jeden z trudniejszych wydziałów, zważywszy na ogromne potrzeby i skąpe środki finansowe na realizację wielu niezbędnych inwestycji. A w Świdnicy, dodatkowym obciążeniem były przejęte przez miasto grunty i obiekty poniemieckich jednostek wojskowych, eksploatowane do listopada 1991 roku przez wojska Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

– Gdyby trzymano się ściśle polskich norm budowlanych – napisano w wydawnictwie omawiającym zagospodarowanie mienia

przejętego po wojskach Federacji Rosyjskiej – prawie żaden obiekt nie nadawałby się do przeje-

cia. W budynkach mieszkalnych stwierdzono wadliwe konstrukcje, wadliwe instalacje elektryczne, gazowe i sanitarne. Po dziesięciu latach wiele tych budynków może być ozdobą miasta. W budynkach pokoszarowych mieszczą się Urząd Miejski, Urząd Skarbowy, Prokuratura Rejonowa, Starostwo Powiatowe, hurtownie, budynki mieszkalne, szkoły, gabinety lekarskie.

Absolwentka PP jest dzisiaj w Świdnicy uznanym fachowcem. Przed październikowymi wyborami jedno z ugrupowań bardzo ją zachęcało do ubiegania się o fotel prezydenta miasta.

– Miło jest słyszeć dobre opinie o swojej pracy – mówi pani naczelnik – ale kierując wydziałem jestem blisko ludzkich spraw. Mam możliwość nie tylko opiniowania i zatwierdzania rozwiązań, ale także wykorzystywania swojej wiedzy zawodowej na etapie przygotowywania koncepcji czy wręcz inicjowania określonych rozwiązań i projektów realizowanych na planie miasta. Czuje się wciąż inżynierem, a nie tylko miejskim urzędnikiem.

Miała odwagę wyjechania do całkowicie nieznanego sobie miasta i zaskarbieńia sobie życzliwości lokalnej społeczności oraz zwierzchników, ceniących jej wiedzę, kompetencje, inicjatywę, lojalność. Pozostała też osobą życzliwą i sympatyczną, uśmiechniętą i pełną energii.

Miała odwagę wyjechania do całkowicie nieznanego sobie miasta i zaskarbieńia sobie życzliwości lokalnej społeczności oraz zwierzchników, ceniących jej wiedzę, kompetencje, inicjatywę, lojalność. Pozostała też osobą życzliwą i sympatyczną, uśmiechniętą i pełną energii.

– Nie żałuję związania się ze Świdnicą – odpowiada na moje pytanie. – To przecież piękne miasto, z tak oryginalnymi pamiątkami jak drewniany Kościół Pokoju czy ratusz z Muzeum Dawnego Kuchni.

Jak przystało na lokalną patriotkę, na pożegnanie wręcza mi kolorowe foldery o Świdnicy, zachęcając do odwiedzenia miasta jeszcze przed kolejnym zjazdem naszego rocznika, w 30-rocznicę ukończenia studiów na Wydziale Elektrycznym. Spotkaliśmy się w 1984, 1994 i w 1999 roku, więc kolejny raz z Marią spotkamy się w 2004 roku.

## MARIA ZE ŚWIDNICĄ ZWIĄZANA



Absolwentka  
– M. Kasprovicz...



... i mgr inż. Maria Kasprovicz-Gładysz wśród kolegów,  
na zjeździe w 20. rocznicę ukończenia studiów

## PO 28 LATACH

nisa. Zadziwiająco liczna reprezentacja kolegów uganiała się za piłką przez prawie 2 godziny. Pozostali wiernie kibicowali.

Wieczorem, w bardzo serdecznej atmosferze, przy suto zastawionym stole trwały, przeplatane wspomnieniami rozmowy. Tak, aż do późnych godzin nocnych. Nie obniżyło to frekwencji na śniadaniu, następnego dnia, po którym pożegnaliśmy się i powróciliśmy do codzienności z postanowieniem, że „spotkamy się znów za rok”.

Wojciech Ratajczak i Michał Śledziński



Informacje dziekana były ciekawe

## KRÓTKO Z POLITECHNIKI

- Prof. Jacek Błażewicz został wybrany przez Zgromadzenie Plenarne Wydziału IV Polskiej Akademii Nauk na członka-korespondenta. Jego zespół współpracuje z Instytutem Chemii Bioorganicznej PAN.
- Wydział Technologii Chemicznej uzyskał na 5 lat akredytację kierunku „technologia chemiczna”. Każdy absolwent tego kierunku otrzyma teraz oprócz dyplomu certyfikat jakości kształcenia.
- Pożegnano doc. dr inż. Edwarda Śłużyńskiego, absolwenta i pracownika PP, swego czasu prodziekana Wydziału Maszyn Roboczych. Był członkiem Stow. Absolwentów od 1985 roku.
- Prof. dr. hab. inż. Jan Węglarz z Instytutu Informatyki Politechniki Poznańskiej został wybrany prezesem poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2003–2006.
- Przewodniczącym Kapituły Stypendium Goreckiego w kadencji 2002–2005 został prof. dr hab. inż. Roman Słowiński.
- Politechnika Poznańska ma obecnie osiem wydziałów.

## HISTORIA GAZOWNI POZNAŃSKIEJ JEST ZWIĄZANA Z ABSOLWENTAMI PP

Historia gazowni w Poznaniu rozpoczęła się 14 listopada 1856 roku, kiedy to uruchomiono gazownię przy ul. Grobla, zaprojektowaną i budowaną przez angiłka, inżyniera dr. Johna Moore. Gazownia przerabiała węgiel kamienny sprowadzany początkowo z Anglii. Posiadała zbiornik gazu o pojemności 600 m<sup>3</sup>. Sieć gazową stanowiło 15 000 mb rurociągów, które zasilaly 414 ulicznych latarni gazowych. Dyrektorem gazowni w latach 1888–1920 był niemiecki inż. Hans Mertens.

Okres po I wojnie światowej, kiedy odradzało się państwo polskie i kierownictwo Gazowni było stopniowo przejmowane przez polski personel, był wyjątkowo trudny. Z książki „Nostalgie-Opowieść o gazie”, wydanej w lipcu 2002 roku z okazji jubileuszu 145-lecia poznańskiego gazownictwa wiemy, że dla stworzenia polskiej kadry „gazomistrzów” uruchomiono w 1924 r. w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn w Poznaniu, trzymiesięczne kursy. Wykłady teoretyczne prowadzili profesorowie Szkoły, a praktyczne inżynierowie miejskich zakładów przemysłowych. Tak to rozpoczęła się współpraca naszej Uczelni z gazownią, która trwa do chwili obecnej.

Nie ominęły Gazowni Poznańskiej, trudne wydarzenia. Najpierw w październiku 1924 r., a 26 lutego 1926 r. eksplodował zbiornik gazu o pojemności 50 000 m<sup>3</sup>. W zakładach H. Cegielskiego natychmiast wybudowano zbiornik zastępczy o pojemności 30 000 m<sup>3</sup>.

Dekada lat trzydziestych dla gazowni kończyła się doprowadzeniem gazu do ponad 50 % budynków w mieście, czyli do około 5233 domów. Sieć gazowa miała 249 km długości i świeciły 5062 latarnie gazowe, z których połowa była zapalana i gaszona o północy automatycznie.

Podczas II wojny światowej administracja niemiecka uruchomiła produkcję na cele wojenne. Walki o Cytadelę w 1945r ominęły Gazownię tak, że 10 kwietnia 1945 wyprodukowano pierwszy po wojnie gaz, który zasilil Lazarz.

Od lat dwudziestych kierownikiem Gazowni był inż. Zygmunt Wirbser, który w latach 1947 do 1952 był jej dyrektorem. Równocześnie wykładał w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu, wspomagając uszczuploną wojną kadrę naukową naszej Uczelni.

W 1955 włączony został do sieci zbiornik gazu „Naramowice” o średnicy 44 m i wysokości 80 m. Pracował do 1981r, poprawiając za-

opatrzenie miasta w gaz, a z krajobrazu Poznania zniknął dopiero w 1995 r. Od 1962 do 18 lipca 1966 roku budowano w Poznaniu przy ul. Gdyńskiej Nową Gazownię, czyli fabrykę dwugazu, produkującą 240 000 m<sup>3</sup> gazu na dobę.

W 1973 r. zakończyła pracę „stara” Gazownia przy ul. Grobla, ustępując coraz szerszej stosowanemu gazowi ziemnemu. W 1985 r. wyłączono z ruchu także Nową Gazownię, i większość urzędzeń sprzedano Chińskiej Republice Ludowej, gdzie w latach 1987–1988, poznańscy gazownicy zbudowali w mieście Fuxin fabrykę dwugazu.

Dawna Gazownia, w latach osiemdziesiątych przekształcona została w Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazownictwa obejmujący swym zasięgiem 8 województw północno-zachodniej Polski, który stał się dystrybutorem tylko gazu ziemnego zaazotowanego i częściowo wysokometanowego. Dyrektorem w 1988 roku został mgr inż. Stanisław Szolkowski absolwent Politechniki Szczecińskiej, który kieruje Zakładem do chwili obecnej.

W zeszłym roku minęło 145 lat od powstania Gazowni. Z jubileuszem połączono przygotowania do wdrożenia w Wielkopolskim Zakładzie Gazowniczym Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001: 2000.

Historia poznańskiej gazowni jest nierozłącznie związana z kadrą inżyniersko-techniczną, złożona w większości z absolwentów różnych Wydziałów naszej Uczelni, ponieważ na Politechnice Poznańskiej nie ma kierunku studiów związanego z technikami gazowniczymi, poza organizowanymi studiami podyplomowymi.

Aktualnie, po kolejnej reorganizacji w gazownictwie, w Wielkopolskim Zakładzie Gazowniczym pracuje ponad 50. absolwentów naszej Uczelni pełniąc odpowiedzialne funkcje: od stanowiska zastępcy dyrektora ds. Eksploatacji mgr inż. Andrzeja Mikołajczaka, absolwenta Wydziału Budowy Maszyn z 1975 r, związanego z Gazownią od 1966 r, poprzez kierowników większości działów, specjalistów technicznych, oraz naszych najmłodszych absolwentów, rozpoczynających pracę jako stażyści.

W Regionalnym Oddziale Przesyłu w Poznaniu, kierowanym przez dyrektora, mgr inż. Franciszka Maciejewskiego, absolwenta Wydziału Budowy Maszyn PP z 1965 r., pracuje na odpowiedzialnych stanowiskach ponad 40. absolwentów PP.

Trzeci rok istnieje wspólne dla WZG i ROP Koło Absolwentów nr 26, kierowane przez kol. mgr inż. Michała Eglera z Działu Technicznego Sieci WZG. Koło obejmuje swym zasięgiem również absolwentów pracujących w wydzielonych z WZG spółkach i współpracujących firmach. Od tego roku ROP Poznań jest członkiem wspierającym Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej

mgr inż. Marian Bień



W kwietniu 2002 r. poznańscy gazownicy ustawili się do pamiątkowego zdjęcia z udziałem prezydenta Poznania – Ryszarda Grobelnego. Podobne zdjęcie wykonano z prezydentem Cyrylem Ratajskim w 1931 roku.

## ZMARŁ ARCHYTEKT Z. LUTOMSKI

Na kilkanaście dni przed swoją śmiercią, architekt Zygmunt Lutomski uczestniczył 10 października w koleżeńskim spotkaniu absolwentów Szkoły Inżynierskiej w 50. rocznicę ukończenia studiów. Jednak jego przemówienie odebraliśmy jako pożegnanie, bo widać było, że walczy z nieuleczalną chorobą, z którą usiłował normalnie żyć i pracować do ostatnich swoich dni.

Zapamiętaliśmy Go, jako kolegę zawsze pogodnego i życzliwego, uczciwego i skromnego człowieka. No i przede wszystkim, jako świetnego architekta i organizatora.

Urodzony w Zbąsznie w 1927 roku, maturę zdał w Świebodzinie, a w 1949 roku rozpoczął studia na Oddziale Architektury Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. Jednak dyplom mgr inż. architekta bronił na Politechnice Wrocławskiej. Od 1952 roku pracował w Miastoprojekcie, najlepszym przedsiębiorstwie pro-

jektowym w Wielkopolsce, ale w 1991 roku został współwłaścicielem firmy projektowej Arcus. Wcześniej, przez 12 lat był też nauczycielem akademickim na Wydziale Budownictwa Lądowego PP.

Pozostawił po sobie wiele budynków, fabryk i osiedli mieszkaniowych. Jego dziełem jest zespół wieżowców przy ul. Piekary, Ośrodek Nauki PAN, fabryka czekolady Stollwerck w Tarnowie Podgórnym, MAN w Sadach, Hotel Górski w bułgarskim Borowcu, terminale spedycyjne. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Odznaką I stopnia Stowarzyszenia Architektów Polskich. Był założycielem i przewodniczącym koła SAPP oraz członkiem Komisji Rewizyjnej przez 3 kadencje.



Arch. Witold Milewski

## POSIEDZENIE ZARZĄDU SAPP FUNDUSZ POMOCY STUDENTOM

Kolejne posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej odbyło się 3 grudnia 2002 r. Przewodniczący, prof. Zbigniew Stein rozpoczął posiedzenie od tematów omawianych już wstępnie na poprzednim posiedzeniu.

1. Powrócono do dyskusji o udziale naszych przedstawicieli w czerwcowych absolutoriach. Uzgodniono, że Stowarzyszenie będą na poszczególnych wydziałach reprezentować: M. Bień, W. Lutomski, S. Olejniczak, H. Korn-Pospiech, J. Bekas, J. Grzegorek i M. Owsianowska.
2. Przyjęto stanowisko Zarządu w sprawie organizacji kolejnego Powszechnego Zjazdu Absolwentów: Stowarzyszenie nie dysponuje możliwościami zorganizowania spotkania absolwentów wszystkich wydziałów i roczników. Zjazd taki może być zorganizowany jedynie przez Uczelnię, natomiast członkowie Stowarzyszenia włączają się w działalność komitetu organizacyjnego.
3. Podjęto dyskusję o działalności Funduszu Pomocy Koleżeńskej. Kończąc się środki finansowe funduszu stypendialnego J. A. Goreckiego (przekazane Uczelni przez absolwenta PWSB-MiE z 1933 roku, mieszkającego w USA). Organizowany przez Stowarzyszenie FPK mógłby być kontynuacją tej formy pomocy studentom PP. W jednym z najbliższych numerów „Absolwenta” ukaże się informacja o funduszu J. A. Goreckiego i sposobie rozdysponowania otrzymanych środków pieniężnych.
4. Zapoznano się z informacją o zawartości 30 numeru „Absolwenta”.
5. Doceniając bezinteresowność i duży wkład pracy kol. Jurka Sawickiego (absolwenta WE z 1985 roku) w przygotowanie i prowadzenie strony internetowej Stowarzyszenia, Zarząd postanowił przyznać mu okolicznościową nagrodę.
6. Skarbnik Stowarzyszenia – W. Lutomski zaangażował do przewodniczących kół, aby zachęcali członków do regularnego opłacania składek.
7. Zarząd z zadowoleniem przyjął deklarację Hochtief Polska Oddział Poz-Building w Poznaniu wstąpienia do Stowarzyszenia, jako członek wspierający.
8. Termin następnego posiedzenia Zarządu ustalono na 11 marca 2003 roku.

Mirosława Owsianowska

**Net** **TUV** **DET NORSKE VERITAS** **RQ**

PIEC

szczęśliwy projekt mechaniczny data: 0 01 2003 08 16

**Produkcujemy odlewy żeliwne od 0,5 kg do 30 ton**  
**odlewy z żeliwa: szarego - klasy 200, 250, 300**  
**sferoidalnego - klasy 400-15, 400-18, 500-7,**  
**600-3, 700-2, niskostopowego**

zaopatrujemy przemysł stoczniowy, motoryzacyjny, obrabiarkowy do produkcji maszyn rolniczych, budowlanych i armatury przemysłowej

**ODLEWNIA ŻELIWA "ŚREM" S.A.**  
 ul. Staszica 1, 63 - 100 Śrem  
 Tel. 0 61 28 13 700,  
 Fax. Marketing 0 61 28 35 624  
<http://www.oz-srem.com.pl>

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej  
 REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Bekas (redaktor prowadzący), Marian Bień,  
 Stanisław Olejniczak, Zbigniew Tomaszewski  
 NAKŁAD: 2 000 egzemplarzy

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, tel. 0-61/665-35-02  
 e-mail: [absolwent@put.poznan.pl](mailto:absolwent@put.poznan.pl) <http://absolwent.put.poznan.pl>  
 KONTO: PKO BP III/O Poznań 10204043-15020-270-1  
 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Egzemplarz bezpłatny.